

Oleh Boluk

**INWENTARZ FRANCISZKA STRZAŁKI Z ROKU 1935
O ZABYTKACH ARCHITEKTURY LUDOWEJ
POGRANICZA HUCULSZCZYZNY I POKUCIA**

W zbiorach oddziału rękopisów lwowskiej Biblioteki Narodowej Akademii Nauk im. Wasyła Stefanyka natrafiłem na materiały z dziejów historiografii artystycznej, które nie były wcześniej znane badaczom, przynajmniej na Ukrainie. Jest to fascykuł oznaczony numerem YK 46/11, karty 301-388 + 2 fotografie, zatytułowany: „Opis zabytków powiatu kołomyjskiego (miejscowości położone po prawej stronie Prutu oraz Diatkowce, Szeparowce, Tłumaczyk, Iwanowce, Pererów, Kornicz, Korołówka, Oskresinće) i sanockiego”¹. Opracowanie to zostało sporządzone przez Franciszka Strzałkę w 1935 r. Jego tekst zapisano po polsku, na kartach, które zostały zszyte ze sobą. W bloki opisów poszczególnych budowli zostały wkomponowane rysunki (przede wszystkim schematyczne rzuty), wykonane ołówkiem. Określenia zabytków zasługujących – zdaniem Strzałki na szczególną uwagę – zostały przez niego podkreślone czerwonym kolorem. Pierwsza część rękopiśmiennego inwentarza już została przetłumaczona przez autora artykułu i opublikowana w czasopiśmie Instytutu Etnologii NAN Ukrainy².

Duże znaczenie dla wyjaśnienia okoliczności powstania tego fascykułu ma dołączony do niego list Franciszka Strzałki, pozbawiony niestety nagłówka adresowego. Omawiany dokument został także wzbogacony o rękopiśmienny spis 55 negatywów, ukazujących zabytki w 30 miejscowościach powiatu kołomyjskiego. Dwa negatywy z wyobrażeniem kościoła w Jabłonowie koło Kołomyi zostały umieszczone w spisie zabytków województwa stanisławowskiego z lat 1910–1929, opublikowanym w Warszawie w roku 1998. Obok tego spisu zachował się także drugi, sporządzony na maszynie rejestr, obejmujący także negatywy zabytków z innych powiatów, mianowicie z powiatu Nadwórna – jeden negatyw, z powiatu lwowskiego – dwa, z sanockiego – 23 negatywy z 11 miejscowości (między innymi fotografie murowanego kościoła w Zagórze), z powiatu brzozowskiego – dwie szklane klisze ukazujące drewniany kościół w Haczowie. Mimo intensywnych poszukiwań nie udało się ustalić miejsca przechowywania pozostałych klisz.

Negatywy Franciszka Strzałki, wykonane podczas prac inwentaryzatorskich w roku 1935, mogą znajdować się w Zbiorach Fotografii i Rysunków Pomiarowych Instytutu Sztuki PAN w Warszawie. Przypuszczenie to opiera się na komunikacie Pani prof. Wandy Mossakowskiej, informującym, iż w owych zbiorach znajdują się „*materiały przedwojennych instytucji (zajmujących się inwentaryzacją i ochroną zabytków)*,”

¹ Archiwum oddziału rękopisów Lwowskiej Biblioteki Narodowej Akademii Nauk imienia Wasyła Stefanyka (dalej: AorLBNANWS), YK 46/11, ark. 301–388+2 foto (ark. 340a, 350a).

² О. Болюк, *Сакральні пам'ятки коломийського повіту зі щоденника Францішека Стішалка*, [w:] Народознавчі Зошити, Львів 2003, Nr 3-4, с. 622–638.

takich jak Centralne Biuro Inwentaryzacyjne przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (powstałe w roku 1929 i od roku 1935 mające własne archiwum fotograficzne), [oraz] urzędy konserwatorów wileńskiego, lwowskiego i lubelskiego". Nie można jednak wykluczyć, że fotografie Strzałki trafiły do Państwowego Archiwum Historycznego we Lwowie, Lwowskiego Archiwum Obwodowego albo do zbiorów Biblioteki im. Wasyla Stefanyka.

Szczególnie ważnym dokumentem, dołączonym do lwowskiego fascykułu jest wspomniany już list Franciszka Strzałki, datowany 23 września 1936 roku, a skierowany do jakiegoś doktora, bez podania jego imienia i nazwiska. Można przypuszczać, że ów list został zaadresowany do dr. Zbigniewa Hornunga, konserwatora sztuki i dyrektora Wydziału Sztuki Okręgu Lwowskiego, któremu podlegały województwa: lwowskie, stanisławowskie (obecnie obwód iwanofrankowski) i tarnopolskie. Na to stanowisko Hornung został mianowany w roku 1929 przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego i piastował je w latach trzydziestych XX wieku. Na poparcie takiego przypuszczenia można przytoczyć dodatkowe argumenty. W liście czytamy bowiem: „Przesyłam ogółem negatywów 79 na błonach udanych, 4 na szkle, 29 błon zepsutych całkiem (było ich więcej, niektóre jednak już powyrzucałem). Nadto odsyłam z podziękowaniem 1 kliszę i 1 błonę wypożyczone ma za rewersem (cerkwie w Caryńskim i Orawczyku). Uprzejmie proszę o przesł mi rewersu, lub o zniszczenie takowego”³. W omawianym fascykule zachował się zaś rewers, datowany 24 lutego 1935 roku, zaświadczaający, że Franciszek Strzałko wypożyczył w Wydziale Kultury lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego dwa negatywy 9x12, oznaczone numerami 1244 i 6975, przedstawiające cerkwie we wsiach Orawczyk i Caryńskie.

W Orawczyku znajdowały się dwie cerkwie, a zatem trudno stwierdzić, którą z nich przedstawiał wypożyczony przez Strzałkę negatyw. Mógł on ukazywać nieistniejącą już wówczas świątynię z roku 1870, wzniesioną przez majstra Stefana Koszłowicza. Nie można jednak wykluczyć, że Strzałko wypożyczył z urzędu wojewódzkiego fotografię nowej cerkwi św. Mikołaja, wybudowanej w roku 1930 według projektu Jewhena Nahirnego. Wyjaśnienie tej sprawy należy odłożyć do czasu odnalezienia negatywu. Znacznie większe znaczenie dla badań nad drewnianą architekturą cerkiewną miałoby jednak zlokalizowanie fotografii niezachowanej do dziś cerkwi w Caryńskim, w dekanacie Lutowiska, na terenie dzisiejszego województwa podkarpackiego.

We wspomnianym liście Franciszek Strzałko zwraca też uwagę na cerkiew św. Mikołaja w Lipowcu, w dekanacie rymanowskim z roku 1640, której także nie udało się uratować: „jeszcze raz podkreślam znaczenie cerkwi w Lipowcu w powiecie sanockim. Jest to najdalej na wschód wysunięta cerkiew typu łemkowskiego, a zarazem jeden z najbardziej charakterystycznych i najstarszych zabytków tego typu. Należałoby koniecznie ją poratować, bo stan jej zachowania jest bardzo marny”⁴. W zakończeniu tego listu autor wyraził nadzieję na dalszą owocną współpracę z adresatem, pisząc, że z wielką satysfakcją zakończył inwentaryzację zabytków w powiatach kołomyjskim i sanockim, rozpoczętą w roku 1935.

³ Ibidem, ark. 385.

⁴ Ibidem.

Nie wiemy, czy współpraca ta była kontynuowana, nie ulega jednak wątpliwości, iż w kolejnych latach Strzałko prowadził w dalszym ciągu intensywne prace inwentaryzatorskie. Jak zaświadcza prof. Ryszard Brykowski, badacz ów: „uzyskawszy w roku 1934 niewielkie finansowe wsparcie z Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie oraz z Funduszu Kultury Narodowej w Warszawie przemierzał pieszo i na furmankach północne i południowe zbocza karpackie od Pokucia po Beskid Śląski. W ciągu pięciu lat zebrał bogaty materiał dokumentacyjny, opisowy i fotograficzny do przeszło 400 drewnianych kościołów i cerkwi w Małopolsce, na Śląsku, Rusi Zakarpackiej, Słowacji i w Czechach”⁵. Potomek Strzałki, Marcin Libicki zaświadcza zaś, że Strzałko dokumentował także zabytki architektury drewnianej na terenie Węgier i Rumunii.

Dziś znamy tylko niewielką część dokumentacji fotograficznej wykonanej przez Strzałkę, mianowicie zdjęcia opublikowane w jego pracach ogłaszanych w latach przedwojennych i osiemdziesiątych XX wieku, w polskich czasopismach, wydawanych na emigracji i w kraju. Osiem owych artykułów zostało zilustrowanych 57 fotografiami drewnianej architektury sakralnej, wykonanymi przez tego badacza podczas jego wypraw w latach 1934–1939. Z pracami inwentaryzacyjnymi, prowadzonymi około roku 1935 można jednak łączyć tylko 6 zdjęć (datowanych na rok 1934), z powiatów Turka i Lesko. Wiadomo też, że w powojennym zbiorze Strzałki znajdowały się ponadto 63 fotografie drewnianych budowli sakralnych z terenów Polski, Ukrainy i Czech. Wśród nich były zdjęcia 25 cerkwi, z spośród których nie zachowało się 9, a także 22 kościołów, z których część też uległa zniszczeniu.

Prof. dr architekt Zbigniew Gąsiewicz, sekretarz Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie napisał w nekrologu Franciszka Strzałki, że uczony ten objął swoimi badaniami 400 zabytków i wykonał 1000 ich fotografii. Należy w takim razie stwierdzić, że z fotograficznego dorobku Strzałki opublikowano zaledwie 5 procent fotografii. Reszta pozostaje do dziś nieznana szerokim kręgom badaczy.

Prof. Ryszard Brykowski, ogłaszając w „Biuletynie Historii Sztuki” tekst in memoriam Franciszka Strzałki, podał ciekawą, choć niezbyt precyzyjną informację dotyczącą materiałów fotograficznych, pozostawionych przez zmarłego: „Szczęśliwie ocalone z wojennej zawieruchy fotografie są nie tylko cennym dokumentem z przeszłości dotyczącym często już nie istniejących budowli, ale są również artystycznymi przekazami tych zabytków”⁶. Nie wiemy, czy opinia ta opiera się tylko na kontakcie ze zdjęciami ze zbioru londyńskiego, czy też wiąże się ze znajomością jakichś fotografii Strzałki, zachowanych w archiwach instytucji warszawskich. Należy jednak zgodzić się z wysoką oceną dorobku dokumentacyjnego Franciszka Strzałki i potraktować tę opinię jako zachętę do skrzętnego poszukiwania jego dalszych fotografii, a także bliższego zapoznania się z najważniejszym rękopiśmiennym dokumentem jego działalności na polu inwentaryzacji zabytków.

W tym miejscu warto zająć się bliżej naukowymi kompetencjami Franciszka Strzałki, do przeprowadzenia tak szeroko zakrojonych działań. W roku 1936 miał on 32 lata, ale jego dorobek naukowy był jeszcze bardzo skromny. Najlepiej pokazuje to

⁵ R. Brykowski, *In Memoriam Franciszek Strzałko (1904–1993)*, *Biuletyn Historii Sztuki*, R.LVII, 1995, Nr 3–4, s. 415.

⁶ *Ibidem*, s. 415.

jego wypowiedź, zamieszczona w przywoływanym tu wielokrotnie liście: „*W pierwszych dniach lutego zdałem nareszcie ustny egzamin magisterski, końcowy. Obecnie piszę moją pracę o kościołach drewnianych na Śląsku dla Komitetu Wydawnictw Śląskich Akademii Umiejętności. Będzie to może zarazem moja praca doktorska*”⁷. Tytuł magistra filozofii w zakresie nauk o sztuce Strzałko uzyskał rzeczywiście w roku 1936 na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wcześniej zajmowały go także inne dziedziny wiedzy. W roku 1927 otrzymał on dyplom Szkoły Nauk Politycznych, a w roku następnym został magistrem prawa na krakowskim uniwersytecie. W latach 1936-1939 pracowała na tej uczelni jako asystent, a potem starszy asystent, późniejsza profesor, Wojsława Mole, prowadząc równocześnie na zlecenie Polskiej Akademii Umiejętności badania nad drewnianą architekturą sakralną. W tym samym czasie podjął też współpracę z Zakładem Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej, uczęszczając na seminarium prof. Oskara Sosnowskiego, co zaowocowało jego pierwszymi publikacjami naukowymi.

Dysertacji doktorskiej Strzałki, wspomnianej w cytowanym liście, nie udało się niestety ujrzeć światła dziennego. Jak bowiem zaświadcza prof. Brykowski, praca ta, przygotowana już do druku, zaginęła wraz z rękopisem podczas wojny. Dopiero w czerwcu 1986 roku Strzałko, przebywający na emigracji od roku 1940 i prowadzący tam od roku 1947 intensywną działalność naukową, został promowany na doktora za całokształt swojego dorobku przez Polski Uniwersytet na Obczyźnie⁸.

Po opuszczeniu Polski uczony ów nie porzucił pasji swojego życia – badań nad drewnianą architekturą sakralną. Z dala od rodzinnego kraju propagował jej unikatowy charakter i wysoką wartość artystyczną wśród cudzoziemców. Poświęcał jej kolejne artykuły i prezentował ją na wystawach fotograficznych. Oprócz ulubionych kościołów i cerkwi regionu karpackiego i podkarpackiego opisywał i analizował także architekturę swojej Małej Ojczyzny - Naddniestrza. Trzeba bowiem przypomnieć, że Franciszek Strzałko urodził się 13 września 1904 roku we wsi Żywotówka na Kijowszczyźnie, w rodzinie Piotra i Marii z Chrzęszczewskich Dunin-Borkiewiczów, a polskie gimnazjum ukończył w Humaniu. Dopiero wybuch rewolucji bolszewickiej zmusił jego rodzinę do opuszczenia Ukrainy i osiedlenia się w Krakowie, w którym rozwinął się jego naukowy talent⁹.

Wysokie walory osobowości Strzałki ujawniły się nie tylko w jego działalności na polu nauki. W r. 1940 wziął on bowiem udział w kampanii francuskiej jako oficer artylerii, zdobywając zaszczytne odznaczenie „Croix de Guerre”. Za udział w bitwie pod Monte Cassino otrzymał „Krzyż Monte Cassino”, a nadto został odznaczony medalem „Ojczyzna Swemu Obrońcy”, „Krzyżem Zasługi” oraz krzyżem kawalerskim orderu „Polonia Restituta”, przyznany przez Prezydenta Rządu Polskiego na Obczyźnie. Wkrótce po zakończeniu wojny pracował jako tłumacz i wykładowca w Oddziałach Wartowniczych Polskich przy armii USA w Niemczech i we Francji. Był wybierany 12 razy z rządu honorowym prezesem Koła Kijowian, trzykrotnie był członkiem zarządu

⁷ AorLBNANWS, YK 46/11, ark. 385.

⁸ R. Brykowski, op. cit., s. 417.

⁹ Ibidem, s. 415.

Ogniska Polskiego, a także – skarbnikiem i wiceprezesem zarządu Instytutu Romana Dmowskiego w Londynie. Był członkiem Komitetu Politycznego Stronnictwa Narodowego oraz wykładowcą na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie. Przez pewien czas uczestniczył w przygotowywaniu polskich programów w Radio Nacional de España, a także pracował jako tłumacz i autor krótkich programów „Free-Lance” w Radiu Wolna Europa.

Dr historii sztuki Franciszek Strzałko zmarł 6 listopada 1993 roku w Londynie. Po jego śmierci przyjaciele, koledzy i współpracownicy opublikowali kilka tekstów, przenikniętych głębokim szacunkiem dla zmarłego i uznaniem dla jego działalności naukowej, której najznakomitszym rezultatem stały się liczne publikacje.

Do tego cennego dorobku Franciszka Strzałki należy także, odnaleziony przeze mnie rękopiśmienny *Opis zabytków powiatu kołomyjskiego i sanockiego*, który był zapewne jedną z pierwszych jego prac naukowych, ukazującą kształtowanie się jego postawy badawczej.

„Opis...” składa się, zgodnie z tytułem, z dwóch części: pierwszej – poświęconej powiatowi kołomyjskiemu i drugiej – ukazującej zabytki w okolicach Sanoka. Trzeba zauważyć, że układ opisywanych miejscowości nie został uporządkowany według kolejności alfabetycznej, ale oddaje najpewniej chronologiczny porządek podróży badacza. Tekst rękopisu został dopełniony schematycznymi planami i rozrysami detali architektonicznych, a także szkicami ukazującymi elementy wystroju wnętrz. Wartość opisów odnoszących się do poszczególnych budowli nie jest jednakowa. Nie ulega wątpliwości, że Strzałko kierował swoją uwagę przede wszystkim na budowle najstarsze, opisując je najwnikliwiej i odnotowując podstawowe dane historyczne. Znacznie bardziej zdawkowe były opisy nowszych świątyń. Z dzisiejszego punktu widzenia, ukształtowanego przez świadomość olbrzymich zniszczeń architektury drewnianej w XX wieku, należy żałować, że Strzałko nie poświęcił więcej uwagi także późniejszym zabytkom.

W części poświęconej powiatowi kołomyjskiemu Franciszek Strzałko opisał 58 zabytków sakralnych: cerkwi, kościołów i dzwonnicy, znajdujących się w 44 miejscowościach. Oprócz nich odnotował także 5 zabytków małej architektury – kapliczek przydrożnych i krzyży oraz dwie świeckie budowle wiejskie. Wśród wspomnianych zabytków sakralnych, tylko pięć budowli zostało wzniesionych z cegły (miedzy innymi efektowny kościół farny w Kołomyi), zaś reszta (53 świątynie) była wystawiona z drewna. Z opisanych drewnianych cerkwi zachowało się do dziś tylko 25. Nie przetrwał także jedyny zinwentaryzowany przez Strzałkę drewniany kościół, znajdujący się w Jabłonowie. Ta smutna konstatacja uświadamia nam raz jeszcze wartość dokumentacyjną rękopisu Strzałki.

Przyjrzyjmy się bliżej inwentaryzacji jabłonowskiego kościoła, uzupełnionej schematycznym jego planem, odnotowującym jego usytuowanie i zwymiarowanym. W opisie budowli czytamy: „*Kościół drewniany modrzewiowy, pod wezwaniem świętej Anny, nieorientowany, parafialny; z roku 1683, jak podaje kronika kościelna (informacja proboszcza); na rzucie krzyża równoramienne (porównaj plan!), z jedną kopułą tego samego typu, co na cerkwiach; dachy kryte blachą, ściany oszalowane gontem; sytuowany na równinie, wśród cmentarza ogrodzonego plotem, pośród lip.*”

*W przeciwieństwie do cerkwi brak okapu, obiegającego budynek dołem i wspartego na wypustach. Bęben kopuły ma cztery okna i wsparty jest za pośrednictwem pendentywów na czterech słupach. W prawej nawie ołtarz późno-barokowy, współczesne mu niewątpliwie 2 figury na ołtarzu głównym. Nad ołtarzem w prawej części transeptu szczerbiały portret księżnej Jabłonowskiej. Na organach data 1746. Reszta urządzenia późniejsza i bez wartości historyczno-artystycznej. W zakrystii ornat zszyty z pasów słuckich*¹⁰.

Wstępna próba inwentaryzacji zabytków sakralnych w powiecie kołomyjskim nie ograniczała się więc do odnotowania podstawowych danych (nazwa miejscowości, lokalizacja, wezwanie świątyni, datowanie), ale obejmowała także schematyczny pomiar, skrótowy opis, uwagi o wyposażeniu wnętrza (ołtarze, ikony, ikonostasy, świeczniki, paramenty liturgiczne), a także uwagi analityczne, polegające przede wszystkim na porównaniu inwentaryzowanego zabytku z innymi budowlami wzmiankowanymi w opisie.

Sądzę, że słabszą stroną rękopisu są nieprecyzyjne dane w zakresie datowania a nawet wezwań świątyni. Informacje te Strzałko czerpał z reguły od proboszczów, lub nawet od mieszkańców wsi, a zatem od osób, których wiedza historyczna nie mogła być raczej przyjmowana z pełnym zaufaniem. Nie można jednak wykluczyć, że takie wiadomości zostały zapisane jako robocze notatki. Być może dalsza praca nad rękopisem miała polegać na kwerendach bibliotecznych i archiwalnych w celu zweryfikowania owych przekazów. Należy nadto podkreślić, że wskazane niedokładności rękopisu nie obniżają jego zasadniczej wartości dokumentacyjnej, zwłaszcza w odniesieniu do niezachowanych świątyni.

Analiza statystyczna inwentarza zabytków powiatu sanockiego przynosi następujące dane: Strzałko opisał 71 zabytków w 43 miejscowościach, a w tej liczbie cerkwi murowanych 5, drewnianych – 31, dzwonnice murowanych – 7, drewnianych 6, kościołów murowanych 7, drewnianych 4, mianowicie w Króliku Polskim, Klimkówce, Jaćmierzu i Lesku. Liczby zabytków dopełniają zamek, muzeum Łemkowszczyzny i muzeum ziemi sanockiej w Sanoku, 3 murowane i 2 drewniane kapliczki, 2 murowane dwory i drewniany krzyż. Spośród drewnianych cerkwi opisanych przez Strzałkę w powiecie sanockim uległo zniszczeniu aż 19; przetrwały za to wszystkie kościoły drewniane.

Problematyka tego artykułu i omawianych w nim zabytków, dotyka niezwykle ważnej kwestii, odnoszącej się nie tylko do obszaru Pokucia, ale także do znacznych obszarów dzisiejszej Ukrainy, na których zachowała się drewniana architektura sakralna. Najpoważniejszym zagrożeniem dla drewnianych świątyni są – jak sądzę – próby jej „unowocześniania”, dostrzeżone już przez Strzałkę. Autor ten odnotował pierwsze przypadki pokrywania budowli drewnianych blachą, zaś w latach po II wojnie światowej owa naiwna metoda „utrwalania” wiejskich świątyni przyjęła się na masową skalę, owocując deformacją licznych zabytków.

Można wskazać kilka przyczyn takiego zjawiska. Warunki dla jego rozwoju stworzyły – jak się wydaje – działania Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego, wspierane

¹⁰ AorLBANWS, YK 46/11, ark. 310.

zdecydowanie przez władze sowieckie, zmierzające do usunięcia z ukraińskiego pejzażu znienawidzonych unickich budowli. W tym celu próbowano obrzydzić wiejskim wspólnotom biedne drewniane cerkiewki, wspierając budowę nowych murowanych świątyń, pozbawionych tradycyjnych miejscowych form. Postępujący równocześnie proces uprzemysłowienia zaowocował wprowadzeniem nowoczesnych, tanich materiałów budowlanych i powszechnym ich stosowaniem w środowisku wiejskim. Doprowadziło to rychło do upadku tradycyjnych wiejskich warsztatów ciesielskich, a także do zaniku umiejętności wyrobu dartych gontów. Na skutki owych procesów nie trzeba było długo czekać. W latach osiemdziesiątych XX stulecia liczne wiejskie parafie zaczęły „odnawiać” swoje cerkwie, pokrywając blachą nie tylko ich dachy i kopuły, ale także bębny kopuł, a czasem nawet ściany. Charakterystycznym sposobem „unowocześniania” cerkwi było też malowanie ich ścian farbami olejnymi w intensywne barwy. Konflikt o cerkwie pomiędzy grekokatolikami i różnymi odłami prawosławia nasilił jeszcze owe negatywne zjawiska. Różne wspólnoty religijne, po „wywalczeniu” świątyni, starały się „przypieczętować” swoje prawo własności, poprzez jej szybkie, jak najbardziej wyraziste „odnowienie”. W owym procederze brali też udział proboszczowie, których nie interesowała z reguły historyczno-artystyczna wartość zarządzanych przez nich świątyń.

Z drugiej strony nie można nie dostrzegać także opieszałości władz w aktualizacji rejestru zabytków architektury, a także nader skąpe wydzielanie środków na prace konserwatorskie. Za pierwszy przejaw poprawy tego smutnego stanu rzeczy należy uznać rozpoczęcie prac nad aktualizacją i rozszerzeniem ukraińskiego katalogu zabytków architektury i ich wyposażenia. Oddział sztuki ludowej Instytutu Etnologii Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w ciągu ostatnich 10 lat przeprowadził liczne kompleksowe wyjazdy inwentaryzacyjne według ściśle opracowanego planu. W roku 1998 i 2001 inwentaryzowaliśmy zabytki na obszarze Pokucia, ale poruszaliśmy się inną trasą niż Franciszek Strzałko, którego rękopis nie był mi zresztą wówczas jeszcze znany. Chciałbym zauważyć, że oprócz realizacji celów naukowych ekspedycji nasi pracownicy próbowali uświadamiać proboszczom i wiernym fatalne skutki estetyczne i konserwatorskie „zapuszkowywania” cerkwi w blaszanych pokrowcach.

Udział w wyprawach inwentaryzacyjnych, które były w pewnym sensie powtórzeniem akcji Franciszka Strzałki, pozwala mi jednak uświadomić sobie jeszcze bardziej wagę jego dzieła, dzięki któremu ocalały przynajmniej jakieś relikty wiedzy o zniszczonych bądź zasadniczo zdeformowanych zabytkach architektury drewnianej na Pokuciu i w ziemi sanockiej. Jego późniejsza działalność naukowa może stanowić też ważną inspirację i zachętę do pracy dla badaczy ukraińskich i polskich. Strzałko pokazał bowiem, że odpowiednia prezentacja dorobku drewnianej architektury sakralnej regionu podkarpackiego może spotkać się ze sporym zainteresowaniem w Europie Zachodniej, jako swoista *differentia specifica* sztuki środkowo-wschodnich obszarów naszego kontynentu.

Олег Болюк

Інвентар Францішка Стшалка з 1935 року про пам'ятки народної архітектури пограниччя Гуцульщини і Покуття
(РЕЗЮМЕ)

У статті розглянуто маловідомий рукопис 1935 р. польського дослідника Францішка Стшалка, що зберігається у Львівській Національній бібліотеці імені В. Стефаника, у якому є цінні для мистецтвознавства польові записи, обстеження і рисунки низки церков, творів декоративно-ужиткового мистецтва коломийського та сяноцького повітів. У рукописі, окрім Покуття та Надсяння, дослідник зазначає окремі пам'ятки Гуцульщини й Лемківщини. Аналізується також важливий документ – лист до невідомого адресата, ймовірно професора Збігнева Горнунга, у якому мовиться про низку фотографій церков, зафіксованих Ф. Стшалком. Досі невідомо де зберігаються ці фотодокументи. Також стисло подано творчу біографію дослідника, вказано на сучасний стан пам'яток архітектури регіону та проблеми їх збереження.

Oleh Boljuk

INVENTÁR FRANTIŠKA STŠALKA Z ROKU 1935 O PAMÍATKACH NÁRODNEJ ARCHITEKTÚRY POHRANIČIA HUCULŠČINY A POKUTTJA
(REZUME)

Štúdia rozoberá málo známy rukopis polského výskumníka Františka Stšalka z roku 1935, ktorý sa nachádza v Lvovskej národnej knižnici V. Stefanika a v ktorom sú zahrnuté pre kulturológiu cenné terénne poznatky, výskumy a nákresy rady kostolov, práce dekoračno-úžitkového umenia z kolomijského a sanockého regiónu. V rukopise, okrem Pokuttja a Nadsjanja, výskumník zaznamenal aj niektoré pamiatky Huculščiny a Lemkoviny. V príspevku je analyzovaný aj zaujímavý dokument – list pre neznámeho adresáta, pravdepodobne profesora Zbigneve Hornunta, v ktorom sa hovorí o rade fotografií kostolov zafixovaných F. Stšalkom. Doteraz nie je známe, kde sa nachádzajú tieto fotodokumenty. V skratke je v štúdii načrtnutý životopis výskumníka a je poukázané na súčasný stav architektonických pamiatok regiónu a problémy ich ochrany.

Оста
Болюка

**Łemkowie, Bojkowie, Rusini
- historia, współczesność,
kultura materialna i duchowa**

TOM III

REDAKCJA NAUKOWA

Stefan Dudra
Bohdan Halczak
Roman Drozd
Iryna Betko
Michal Šmigel'

Recenzja

prof. nadzw. dr hab. Bernadetta Nitschke

Opracowanie techniczne

Paweł Kuźmiak

Projekt okładki

Paweł Kuźmiak

Na okładce

Cerkiew prawosławna w Gorzowie Wielkopolskim

PUBLIKACJA FINANSOWANA ZE ŚRODKÓW
UNIwersytetu Zielonogórskiego,
Akademii Pomorskiej w Słupsku
I ZJEDNOCZENIA ŁEMKÓW

ISBN 978-83-60087-45-9

Wydawnictwo:

DRUKARNIA WYDAWNICTWO „DRUK-AR”

67-200 Głogów • ul. Mechaniczna 30

tel./fax 76 834 19 88

KULTURA MATERIALNA I DUCHOWA	173
Ihor Bojko	
Przechowywanie siana w słowackich i ukraińskich Karpatach (XX – początek XXI w.)	175
Oleh Boluk	
Inwentarz Franciszka Strzałki z roku 1935 o zabytkach architektury ludowej pogranicza Huculszczyzny i Pokucia	193
Anna Długozima	
Bojkowie Bieszczadzcy. Badanie cmentarzy dla odtworzenia ich kultury materialnej i duchowej	201
Tetiana Fajnyk	
W kwestii podstaw światopoglądowych tradycyjnego budownictwa Ukraińców Karpat	209
Rostysław Hrymaluk	
Temat huculski w witrażach Kazimierza Sichulskiego. Wybitne dzieło sztuki sakralnej w Starym Siole	221
Łesia Horoszeko	
Woda jako granica między światem ziemskim i pozagrobowym (studia karpatoznawcze)	229
Hałyna Iwaszkiw	
Motyw dzwonnicy i cerkwi na glinianych wyrobach garncarzy z Huculszczyzny	237
Artur Iżewski	
Nikifor Epifanij Drowniak: wczesna twórczość artysty na tle rozwoju ukraińskiej grafiki satyrycznej w Galicji, pod koniec XIX i na początku XX wieku	243
Natalya Kostyak	
Specyfika form językowych w literackim wariacie dialektu łemkowskiego	253
Olena Kozakevych	
Kosów Huculski – ośrodek dziewiarstwa Ukrainy Zachodniej XX wieku	271
Ewelina Lesisz	
Dyskurs huculski wobec zakopiańskiego na przełomie XIX i XX wieku	279
Andrzej Ksenicz	
Elementy beskidzkiej kultury materialnej i duchowej w poezji B. I. Antonycza	297
Małgorzata Kucharska	
O Huculszczyźnie na łamach „Płomyka” (1918-1939)	305
Iryna Musiyenko	
Etniczna tożsamość Łemków, Bojków i Hucułów, w świetle współczesnej historiografii	315
Patrycja Trzeszczyńska	
Religijność Łemków jako przejaw kulturowej autoprezentacji	323
Wołodmyr Żyszkowycz	
Łemkowska ikona średniowieczna w Polsce: dzieło sztuki i świadectwo kultury duchowej	339
Informacja o autorach	355